

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 758/ 10 września 2023 ISSN 2080-0010

XXIII Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 33, 7-9

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela: Tak mówi Pan: «Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: Występny musi umrzeć – a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi – to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępuje od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 95 (94), 1-2. 6-7c. 7d-9

Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, * wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia. Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, * z weselem śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go, padając na twarze, * klękniemy przed Panem, który nas stworzył. Albowiem On jest naszym Bogiem, * a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: † «Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, * jak na pustyni w dniu Massa, gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, * doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła».

DRUGIE CZYTANIE

Rz 13, 8-10

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian: Bracia: Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełni Prawo. Albowiem przykazania: «Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj» i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: «Miłuj bliźniego

swego jak siebie samego!» Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Oto słowo Boże

DŹK 'DFN98 '9K 5 B; 9 @

Por. 2 Kor 5, 19

W Chrystusie Bóg pojednał świat z sobą, nam zaś przekazał słowo pojednania.

EWANGELIA

Mt 18, 15-20

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparta się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».

Oto Słowo Pańskie

**NABOŻEŃSTWO
FATIMSKIE
13 września 2023 roku
po Mszy św. o godz. 18.00**



Procesja wokół kościoła z figurą MB Fatimskiej.

W Klimatach:

13 września 2020 r. godz 19.00
Nabożeństwo fatimskie 1

Z Wilanowa na odsiecz Europie. 2

12.09.2023 r. o godz. 18.00
Msza św. w 340. rocznicę
Wiktorii Wiedeńskiej. 3

Galeria Dzwonnica zaprasza na
wystawę fotografii Andrzeja
Kryńskiego i wystawę malarstwa
Karoliny Kowalczyk 4

KOMENTARZ

Nie osądzaj, nie oceniaj, nie upominaj, nie wtrącaj się w nieswoje życie! Tego rodzaju uwagi możemy usłyszeć od osób, które spotykamy na swojej drodze. Tego rodzaju opinie, przekonania mogą być promowane w sferze publicznej. Czasami nawet określa się je jako postawy głęboko chrześcijańskie i ewangeliczne.

Sprawa jednak nie jest taka prosta. Dzisiejsze bowiem słowo z księgi proroka Ezechiela mówi, że nie tylko mamy prawo, ale wręcz OBOWIĄZEK UPOMINANIA.

Ewangelia przedstawia etapy, sposób w jaki to robić: „w cztery oczy, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch świadków, donieś Kościołowi”. A jeśli to wszystko zawiedzie i „nie usłucha niech ci będzie jak poganin i celnik”. Jednak nawet tak surowe działanie ma jeden cel: pobudzenie grzesznika do skruchy i pojednania.

Upominajmy więc, by pozyskać na nowo brata dla Chrystusa, a czynmy to w duchu wiary i miłości braterskiej.

Ks. Tomasz Lis

340. rocznica Wiktorii Wiedeńskiej

Z Wilanowa na odsiecz Europie.

W tych dniach mija kolejna, już 340 rocznica Wiktorii Wiedeńskiej, odniesionej 12 września 1683 roku przez koalicję wojsk polsko-cesarskich, pod naczelnym dowództwem polskiego króla Jana III Sobieskiego, nad armią Imperium Osmańskiego dowodzoną przez wielkiego wezyra Kara Mustafę. W starciu tym naprzeciw siebie stanęło ponad 200 000 wojska; ok. 70 000 pod wodzą polskiego króla i ok. 140 000 wezyra tureckiego. Dzięki brawurowej strategii i taktyce króla Jana, wyuczonej w wielu bitwach i potyczkach z tym przeciwnikiem, zwycięstwo odniesione przez stronę polską i jej sojuszników, było zupełne. Pochód mużumniański wojsk Osmanów na chrześcijańską Europę został zatrzymany. Turcja przechodziła do defensywy. Po boju na przedpolach Wiednia pozostało ok. 20 000 martwych żołnierzy strony mużumniańskiej i ok. 1 500 sił sprzymierzonych oraz kilka tysięcy rannych obu stron bitwy, oczekujących pomocy. Sama szarża rozpoczęła ok. 18.00, która przyniosła tak wspaniałe zwycięstwo, nie trwała dłużej niż pół godziny. Już po bitwie, nocą w namiocie wezyra, król Jan III zasiadł przy stole i zaczął pisać listy. Pierwszy znajmijący Victorię, wysłany Ojcu Świętemu Innocentemu XI do Watykanu, rozpoczął wymownymi słowami:

Venimus, vidimus et Deus vicit!
(Przybyliśmy, zobaczyliśmy i Bóg zwyciężył!)

Przygotowania do wyprawy

Nim doszło do wyprawy wiedeńskiej, kilka lat zajęły przygotowania do niej. Sejm zwyczajny obradujący w Grodnie w latach 1678 – 1679, nazywany Sejmem Kompromisów został zwołany we wrześniu 1678 roku. Na marszałka powołano chorążego poznańskiego Michała Skoroszewskiego. Wśród spraw rozpatrywanych podczas jego obrad były m.in. te dotyczące polityki wobec osmańskiej Turcji. Król Jan III Sobieski uzyskał poparcie sejmowi dla swojej polityki wobec tego kraju, jak również upoważniono go do podjęcia starań dyplomatycznych mających na celu pozyskanie sojuszników w planowanej batalii z Osmanami. Uchwalono również, uregulować wojsku zaległy żołd i że na wypadek wybuchu wojny Rzeczypospolita powoła pod broń ok. 48 000 żołnierzy.

Cesarz rzymski, władca Austrii Leopold I, któremu król Polski Jan III Sobieski składał propozycje sojuszu antytureckiego, odnosił się do tego pomysłu bez entuzjazmu. Układ sił i warunki polityczne zmieniły się diametralnie na przełomie lata i jesieni 1682 roku, gdy nad Dunajem wybuchło powstanie przeciw Habsburgom popierane przez Turcję. Zagrożenie wzrosło jeszcze bardziej, gdy 21 stycznia 1683 roku z pałacu w Adrianopolu zostały wyniesione buńczuki sułtańskie i wywieszono na „Bramie Szczęścia”. Oznaczało to rozpoczęcie kolejnej wyprawy na sąsiednie kraje.

Leopold I dostrzegł to zagrożenie, patrząc bardziej przychylnie na możliwość sojuszu z Polską. Po długich negocjacjach Polsko-Austriackich dnia 1 kwietnia 1683 roku (z powodu prima aprilis dokument antydatowano na 31 marca) podpisano traktat obronny. Ze strony austriackiej brał udział poseł pełnomocny hrabia Karol Ferdynand Waldstein, który w imieniu swojego władcy; najpierw przedstawił propozycję a później negocjował warunki sojuszu przeciw Porcie. Decydującą rolę w doprowadzeniu do zawarcia traktatu odegrała dyplomacja watykańska, a gwarantem został Ojciec Święty Innocenty XI, który wsparł Polskę w wydatkach wojennych kwotą 1 200 000 złotych.

Przygotowania w Polsce ruszyły „z kopyta”, tak że, gdy 16 lipca 1683 roku Christoph Zierovski (nieraz pisze się o hrabim Heinrichu von Wilczku, ale miał on wówczas dopiero 18 lat i jak się wydaje nie mógł pełnić tak ważnej misji) poseł Leopolda I cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (Leopold I nie był cesarzem austriackim) przybył do Wilanowa i upadł do nóg królowi Polski Janowi III Sobieskiemu błagając go o przyjęcie z pomocą oblężonemu Wiedniowi, wojsko polskie było gotowe do drogi. Już dwa dni później orszak królewski opuścił Wilanów kierując się w stronę Krakowa. Królowi w podróży towarzyszyła królowa Maria Kazimiera i 16 letni królewicz Jakub najstarszy syn monarchy, dwór i oddział wojska. To właśnie Jakubowi zawdzięczamy bodaj najpełniejszy opis wyprawy, dzięki prowadzonemu przez niego dziennikowi, w którym zapisywał wydarzenia, daty i mijane miejscowości. Przyjrzyjmy się pokrótce niektórym z nich położonych w granicach Rzeczypospolitej.

Wyprawa wiedeńska

Pierwszą miejscowością, w której król wraz z orszakiem zanoceowali, były **Falenty** należące do rodziny Opackich, których własnością była również część sąsiadującego z Wilanowem Powsinka. Pałac w Falentach został wybudowany w 1620 roku przez podkomorzego warszawskiego Zygmunta Opackiego jako barokowa rezydencja szlachecka otoczona ogrodem w stylu francuskim. Pałac po zniszczeniach odniesionych w Wojnie Północnej został odbudowany w stylu późnego baroku. Potem, kiedy Falentami władali Piotr Tapper, pałac ponownie przebudowano, dokonał tego wybitny architekt Szymon Bogumił Zug, którego autorstwa jest m.in. pałac w Natolin i przebudowa Wielkiej Sieni pałacu wilanowskiego. Dzisiejszy wygląd zawdzięczamy Aleksandrowi Przeździeckiemu, na którego zlecenie, w połowie XIX wieku kolejnej przebudowy, tym razem w stylu klasycystycznym, dokonał Franciszek Maria Lancii. Przed II wojną światową właścicielami pałacu byli Czertwertyńscy. Pałac był bogato wyposażony w dzieła sztuki i miał wspaniałą bibliotekę.

Obecnie mieszczą się w nim Instytut Technologiczno-Przyrodniczy oraz Szkoła Przedsiębiorczości i Rozwoju Regionalnego.

Kolejny popas wypadł w **Radziejowicach** (obecnie powiat zyrardowski), których właścicielem był wówczas kardynał Michał Stefan Radziejowski. Król Jan III i kardynał byli rodziną (bracia cioteczni), gdyż Katarzyna Sobieska córka Marka, wyszła za podkanclerzego Hieronima Radziejowskiego, ojca kardynała. Barokowy dwór w Radziejowicach urządził Hieronim Radziejowski. Była to oficyna renesansowego dworu, którą przebudowano na pałac. Później właścicielami Radziejowic byli Prażmowscy, Przebendowscy, Ossolińscy. Na zasadzie mariaży i sprzedaży dobra te przechodziły z rąk do rąk, by wreszcie w 1782 roku trafić do Kazimierza i Anny z Ossolińskich Krasieńskich. Po II wojnie światowej pałac przejęły władze komunistyczne, przeznaczając go na magazyn Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Następnym miejscem, gdzie wypadło nocować królowi ze swym orszakiem była **Rawa Mazowiecka**, a właściwie stojący tam gotycki zamek zbudowany w XIV wieku w widłach rzek Rawki i jej dopływu Ryłki. Budowniczymi zamku byli książęta mazowieccy Ziemowit III i jego syn Ziemowit IV (drugi jego syn Janusz I Stary był m.in. księciem w Warszawie i Czersku). Zadaniem tego powierzchniowo największego zamku mazowieckiego, była obrona od południowego zachodu księstw czerskiego i płockiego. Obecnie z zamku pozostała wieża, fragment murów obronnych i zarys fundamentów. W 1462 roku Rawa z przyległościami została inkorporowana do Królestwa Polskiego, zostając najmniejszym jego województwem. Według przekazu autorstwa Janka z Czarnkowa książę rawski Ziemowit III podejrzewając o zdradę swoją żonę księżniczkę żiębicką Annę, która była w ciąży, kazał uwięzić ją w wieży. Pomimo, że nikt, nawet na torturach, nie potwierdzał jego podejrzeń, książę kilka tygodni po porodzie kazał zamordować swą żonę i jej domniemanego kochanka. Dziecko, któremu nadano imię Henryk, oddano na wychowanie przypadkowej kobiecie mieszkającej pod Rawą. (...) Angielski poeta i dramaturg William Shakespeare napisał dramat „Opowieść zimowa”, którego treść jest bardzo podobna do rawskiej legendy.

Miejscem kolejnego popasu była miejscowość **Kruszyna** (obecnie powiat radomski), gdzie znajdował się pałac wybudowany przez Kasprowa Denhoffa, a czasach podróży króla Jana gospodarzem był biskup kielecki Jerzy Albrecht Denhoff, należący do grona osób popierających działania i politykę polskiego monarchy. Ten bardzo bliski królowi biskup gościł u niego na obiadach w Marywilu.

Denhoffowie byli dość liczną rodziną, jeden z nich hetman polny litewski Stanisław Denhoff pojął za żonę Zofię Sieniawską córkę Elżbiety Sieniawskiej właścicielki Wilanowa. ▶

► Po II wojnie światowej do 1968 roku był tam Dom Dziecka, po czym rozpoczęto „remont” a właściwie jego dewastację. Obecnie pałac jest w rękach rodziny Lubomirskich.

W dniu 21 lipca 1683 roku orszak królewski dotarł do **Częstochowy na Jasną Górę**. Prowadzący kronikę wyprawy wiedeńskiej królewicz Jakub Sobieski zanotował: „Król włącznie ze swoim dworem cały dzień spędził na nabożeństwie na Jasnej Górze”. Z przekazów wiemy, że paulini podczas jednodniowego pobytu króla w Częstochowie wręczyli mu szablę, złożoną ongiś jako wotum przez pogromców Turków, hetmana Stefana Żółkiewskiego pradziada naszego bohatera. Król przyjął tylko głównię mówiąc: „W starciu z wrogiem potrzebne żelazo. Srebro, złoto i diamenty niech dla Najświętszej Pani (Pani) zostaną”. Po dziś dzień wśród eksponatów i wotów jasnogórskiego skarbcza można podziwiać cenną rękojeść i pochwę tej szabli oraz zdobyczą wojenną ofiarowaną przez zwycięskiego wodza.

Grzegorz z Sanoka kanonik kościoła św. Anny w Krakowie napisał taki oto wierszowany utwór:

Niewielka Częstochowa, ale wszystkie miasta całego świata swoim znaczeniem przerasta. Tu nie tylko Polacy w święte mury śpieszą i Litwini pobożni gęstą idą rzeszą, tu mieszkańcy gór naszych i całe Polesie, Kaszubi i lud z Moskwy hołdy swoje niesie. Tu Kujawiak namioty rozbił płócienne, tu Mazur z wełny stawia szałas odmienne. Tu możni Morawianie, bogaci Węgrzyni, Podolacy, Niemcy; Słoweńcy, Rusini. Tu z Pomorza, z Wołynia, z Tracji, Infant, Zmudzi, z Saksonii, Prus, Czech, Śląska mnóstwo idzie ludzi.

I tak jest do naszych czasów. Najważniejszym pielgrzymem, który odwiedził kilkakrotnie mury jasnogórskiego sanktuarium był największy z rodu Polaków Ojciec Święty Jan Paweł II.

Kolejny popas orszaku królewskiego wypadł na zamku **Pieskowa Skała** (obecnie jego okolica to teren Ojcowskiego Parku Narodowego), którego właścicielem był wówczas szwagier królowej Marii Kazimiery, Jan Wielopolski. Jego żoną była Marianna d'Arquien siostra królowej. Wielopolscy byli również właścicielami wsi Obory położonej w pobliżu Konstancina-Jeziornie. Poprzednio zamek Pieskowa Skała był przez długie lata własnością wojewody krakowskiego Piotra Szafranka i jego rodziny.

Po opuszczeniu zamku Pieskowa Skała, orszak królewski jeszcze tego samego dnia dotarł do **Krakowa**, gdzie miała nastąpić koncentracja wojsk polskich przed wyruszeniem pod Wiedeń. Król oczywiście zamieszkał na Wawelu, który od czasów średniowiecza był stałą, oficjalną rezydencją królów polskich. Wzniósł go król Kazimierz Wielki w stylu gotyckim, czego śladem jest Kurza Stopka i pokoje z tamtego czasu. Dopiero w XVI wieku król Zygmunt I Stary kazał go rozbudować w czworobok z charakterystycznym dziedzińcem arkadowym w środku. Budowniczymi byli Franciszek Florentczyk i Bartolomeo Berecci. Zamek miał wiele pomieszczeń i komnat, zarówno tych służących jako królewskie mieszkanie, jak i tych, które służyły urzędom państwowym oraz reprezentacyjnym. Wraz z zamkiem powstała piękna renesansowa Kaplica Zygmuntońska, które razem z Katedrą Wawelską tworzą jeden z najwspanialszych kompleksów z tamtego okresu.

Po Victorii Wiedeńskiej zwycięski wódz Jan III ofiarował Katedrze Wawelskiej przedmioty zdobyte na Turkach. Dzięki temu a także późniejszym zakupom, jak zbiory orientalne prof. Kulczyckiego ze Lwowa oraz kapelusze i płaszcze do Orderu Ducha Świętego z Nieświeża nadany królowi przez ojca świętego za Wiedeń, Wzgórze Wawelskie jest jednym, obok Wilanowa, z miejsc utrwalających chwałę zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego i jego rycerstwa nad imperialistyczną Turcją.

Z Krakowa pod Wiedeń

W dniu 15 sierpnia 1683 roku, król na czele swej armii wyruszył w dalszą drogę z Krakowa pod Wiedeń prowadzącą przez Śląsk, Morawy i Dolną Austrię. Francois Paul Delerac pamiętnikarz francuski, który towarzyszył królowi podczas odsieczy wiedeńskiej zanotował: „Nigdy żaden monarcha nie spotkał się z tak dobitnymi wyrazami hołdu ludności obcego państwa, jak król polski ze strony poddanych cesarza”.

Drugi z napisanych listów król Jan III wysłał do Wilanowa swojej ukochanej żonie Marii Kazimierze – Marysieńce:

12 września 2023 r.
godz. 18:00
Uroczysta Msza św.
w 340. rocznicę
Wiktorii Wiedeńskiej
pod przewodnictwem
Ks. kard. Kazimierza Nycza.

Wiek później miały miejsce trzy rozbiory Polski, czyli trzy akty grabieży ziem Rzeczypospolitej dokonane przez Rosję, Prusy i właśnie Austrię. Wielu z nas zadaje sobie zapewne pytanie; czy warto było w 1683 roku ratować Wiedeń?

Krzysztof Kanabus

Wimmer Jan – Odsiecz wiedeńska 1683 roku, Warszawa 1983

Wieczorek Edward – Jan III na Górnym Śląsku, Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Katowicach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, hrabia Wilczek błagający Jana III o pomoc dla Wiednia Fijałkowski Wojciech – Szlakiem z Wilanowa do Wiednia, Biuletyn Wilanowski, nr 13 (546), 14 (547), 15 (548), 16 (549), 17 (550), 18 (551), 19 (552), 20 (553), 21 (554).

W namiotach wezyrskich 13 septembra w nocy

Jedyna duszy i sercu pociecho, najśliczniejsza i najukochańsza Marysieńko.

Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały. Działa wszystkie, obóz wszystkim, dostatki nieoszacowane dostały się w ręce nasze. Nieprzyjacieli, zasławszy trupem aprosze (podkopy), pola i obóz, ucieka w konfuzji. Wielbłądy, muły, bydło, owce, które to miał po bokach, dopiero dziś wojska nasze brać poczynają, przy których Turków trzodami tu przed sobą pędzą, drudzy zaś, osobliwie renegaci na dobrych koniach i pięknie ubrani od nich tu do nas uciekają. Taka się to rzecz niepodobna stała, że dziś już między pospółstwem tu w mieście i u nas w obozie była trwoga, rozumiejąc i nie mogąc sobie inaczej perswadować, jeno że nieprzyjaciel nazad się wróci. Prochów samych i amunicji porzucił więcej, niżeli na milion. Widziałem tu nocy przeszłej rzecz tę, którą sobie zawsze widzieć pragnąłem. Kanalia (tu w znaczeniu służba obozowa) nasza w kilku miejscach zapaliła tu prochy, które całe sądny dzień reprezentowały, bez szkody całe ludzkiej: pokazy na niebie, jako się obłoki rodzą. Ale to nieszczęście wielkie, bo pewnie na milion w nich uczyniło szkody.

Wezry tak uciekł od wszystkiego, że ledwo na jednym koniu i w jednej sukni. Jam został jego sukcesorem, bo po wielkiej części wszystkie mi się po nim dostały splendory; a to tym trafunkiem, że będąc w obozie w samym przedzie i tuż za wezyrem postępując, przedał się jeden pokojowy jego i pokazał jego, tak obszerne, jako Warszawa albo Lwów w murach. Mam wszystkie jego znaki wezyrskie, które przed nim noszą; chorągiew mahometańską, którą mu dał cesarz (tu sułtan) jeno na wojnę i którą jeszcze dziś posłałem do Rzymu Ojcu świętemu przez Walentego pocztą. Namioty, wozy wszystkie dostały mi się i tysiące innych wykwiutnych, bardzo ładnych i bardzo, ale to bardzo bogatych, lubo się jeszcze siła nie widziało. Żadnego nie ma porównania z łupem chocimskim. Kilka samych sajdków rubinami i szafirami sadzonych, stoją się kilku tysięcy czerwonnych złotych. Nie rzekniesz mnie tak, moja duszo, jako więc tatarskie żony mawiać zwykły mężom bez zdobyczy wracającym, żeś „ty nie junak, kiedyś się bez zdobyczy powrócił”, bo ten co zdobywa, w przodzie być musi. Mam i konia wezyrskiego ze wszystkim siedzeniem, i samego wezyra mocno dojeżdżano, ale się przecie salwował. Kihaję jego, tj. pierwszego człowieka po nim, zabito, i paszów nie ma. Złotych szabel pełno po wojsku i innych wojennych rynsztunków. Noc nam w ostatku przeszkodziła i to, że uchodząc, okrutnie się bronią, robiąc odwrót najpiękniej w świecie. [...] Janczarów swoich odbiegli w aprosach, których w nocy wyściano; bo to była taka hardość i pycha tych ludzi, że kiedy się jedni z nami bili w polu, drudzy szturmowali do miasta; jakoż mieli co począć. Ja ich rachuję, prócz Tatarów, na trzykroć sto tysięcy; drudzy tu rachują namiotów samych na trzykroć sto tysięcy i biorą proporcję trzech do jednego namiotu, co by to wynosiło niesłychaną liczbę. Ja jednak rachuję namiotów sto tysięcy najmniej, bo w kilka obozów stali. Dwie noce i dzień rozbierają ich, kto chce już; i z miasta wyszli ludzie; ale wiem, że i za tydzień tego nie rozbiorą. Ludzi niewinnych, tutecznych Austriaków, osobliwie białychołtów i ludzi siła porzucili; ale zabijali kogo tylko mogli. Siła bardzo zabitych leży białychołtów, ale i siła rannych, i które żyć mogą. U wezyra widziałem dzieciątko jedno w trzech leciech, chłopczyka bardzo najmilejszego, któremu zdrajca przeciął gębę szkaradnie i głowę. Ale to trefna, że wezyr wziął tu gdzieś w którymś cesarskim pałacu strusia żywego, dziwnie ślicznego, tedy i tego, aby się nam żywcem nie dostał, kazał ścinać. Co zaś za delicje miał przy swych namiotach, wypisać nie podobna. Miał łaźnie, miał ogródek i fontanny, króliki, koty i nawet papuga była, ale że latała nie mogliśmy jej pojąć [...]

XXIII Niedziela Zwykła – 10 września 2023 r.

- Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecających w wypominkach rocznych.
Spotkanie członków Kół Żywego różańca odbędzie się dziś o godz. 16.00.
- Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego i poświęcenie tornistrów oraz przyborów szkolnych zostanie odprawiona w następną niedzielę, 10 września o godz. 11.30.
- Uroczysta Msza św., w liturgiczne wspomnienie Najśw. Imienia Maryi pod przewodnictwem Jego Eminencji Ks. Kazimierza Kard. Nycza, w 340. rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej zostanie odprawiona w naszym kościele, we wtorek 12 września, o godz. 18.00. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa. Zapraszamy do licznych udziału w uroczystości.
- W środę, 13 września, po Mszy św. o godzinie 18.00, zostanie odprawione Nabożeństwo Fatimskie wraz z procesją wokół kościoła. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.
- Wspólnota Męski Różaniec zaprasza w najbliższy czwartek, 14 września wszystkich zainteresowanych mężczyzn na spotkanie wspólnotowe. Rozpocznie się ono Mszą św. o godz. 18.00. Po Mszy św. zostanie odprawione Nabożeństwo Różańcowe, a po różańcu spotkanie formacyjne w Kanonii.
- Bractwo Adoracyjne organizujące w naszej parafii Adorację Najświętszego Sakramentu, apeluje do osób chętnych o wzmocnienie szeregów Bractwa. Pragniemy poszerzyć obecną Adorację o wtorek od 7.30. do 19.00. Obecnie Adorujemy Pana Jezusa w środę od 7.30. do 21.00., w czwartek od 7.30. do 24.00., a w piątek od 7.30. do 19.00. Serdecznie zachęcamy do ofiarowania Panu Jezusowi przynajmniej jednej godziny w tygodniu. W celu koordynacji udziału prosimy o kontakt - tel. 604 071 068 lub zostawianie informacji o chęci wstąpienia do Bractwa w zakrytej korespondencji.
- Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, we wrześniu w intencji: aby Naród polski powrócił do chrześcijańskich korzeni i troszczył się o przyszłość swojej Ojczyzny. Modlitwę w kościele prowadzi poszczególnie grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30 w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30., a w niedzielę o godz. 14.00.
- Klub Honorowych Dawców Krwi PCK DAR SERCA serdecznie zaprasza do honorowego oddawania krwi podczas akcji krwiodawstwa, zorganizowanej w ramach III Królewskiego Festiwalu Rzemiosł Danych w sobotę, 16 września br., w godz. 10.00.-15.00. Ambulans będzie ustawiony na Osi Głównej Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, przy kasie.
- Spotkanie organizacyjne dla młodzieży chcącej przygotować się do sakramentu bierzmowania odbędzie w czwartek, 28 września, o godz. 19.00. w Kanonii. Zapraszamy zainteresowanych.
- Po długiej przerwie, związanej z pandemią, nasza parafia powraca do tradycji organizacji Jubileuszu Małżeństw obchodzących rocznicę swojego ślubu. Uroczysta Msza św. w intencji Jubilatów odbędzie się w niedzielę, 22 października br. o godz. 16.00. Dostojnych Jubilatów prosimy o potwierdzenie swojego udziału w Dzięku Mszy św. sprawowanej w ich intencji - w kancelarii parafialnej.
- Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona będzie na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.
- Zapraszamy na kiermasz owoców, soków i przetworów owocowych. Kiermasz odbędzie się przed dzwonnica w godz. od 08.00. do 14.00.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w środę, 13 września, wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i Doktora Kościoła,
 - w czwartek, 14 września, święto Podwyższenia Krzyża Świętego,
 - w piątek, 15 września, wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej,
 - w sobotę, 16 września, wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa,
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Intencja Różańcowa Kół Żywego Różańca

od 10.09.2023 do 08.10.2023 r.

Módlmy się
za naszych przewodników do nieba,
aby z miłością i odwagą
sprawowali posługę sakramentalną
i głosili słowo Boże.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Galeria DZWONNICA

1 września - 31 października
zapraszamy

na wystawę fotografii
Andrzeja Kryńskiego
i wystawę malarstwa
Karoliny Kowalczyk.